

Ochotnicza Straż Pożarna



Ochotnicza Straż Pożarna w Aleksandrówce rozpoczęła swoją działalność 20 kwietnia 1955 roku. Powstała z inicjatywy grupy młodych ludzi, którzy zebrali się w mieszkaniu Jana Hałabisa, aby powołać do życia OSP w swojej rodzimej miejscowości. Należeli do nich min.: Jan Zarzeczny s. Jana, Walenty Hałabis, Józef Hałabis, Jan Wereski, Józef Wereski, Bronisław Pizoń, Jan Wójcik, Wojciech Michałek, Wawrzyniec Pastucha, Jan Drozd, Jan Zarzeczny s. Stanisława, Leon Tylus, Stefan Błajda, Stefan Pasternak, Zygmunt Skrzypek, Czesław Hałabis, Jan Hałabis, Adam Kupczyński, oraz Stefan Hałabis. Na pierwszego naczelnika straży wybrano Czesława Hałabisa, który po kilku tygodniach został zwolniony, na jego miejsce zaś powołano Walentego Hałabisa. Funkcję prezesa sprawował wówczas Jan Wereski, a skarbnika Bronisław Pizoń.

Pierwszym zadaniem nowo powstałej straży był zakup terenu pod budowę strażnicy. Druhowie zakupili działkę o powierzchni 0,28 ha od Stanisława Machuła. Zakup sfinansowano z dobrowolnych składek mieszkańców wsi. Część ludzi ofiarowała pieniądze, 18 gospodarzy dwu-arowe działki położone za wsią tzw. „wygony”. Wykupiony teren nie nadawał się pod zabudowę, trzeba go było uprzednio wyrównać, robiono to etapami, prace trwały kilka lat, gdyż używano do tego celu łopat i sprzętu ciągniętego przez konie. Następnie przystąpiono do gromadzenia materiałów na budowę remizy. Każdy z gospodarzy przeznaczył na ten cel po dwie sosny ze swojego lasu, które następnie zostały pocięte w czynie społecznym w tartaku w Batorzu. Cegłę zakupiono w cegielni w Moczydłach. W 1958 roku brygada cieśli, którą kierował Stanisław Drozd zbudowała pierwszą, drewnianą remizę strażacką. Pokryta została sprowadzonym ze stacji kolejowej w Kraśniku eternitem falistym. Okna wykonał stolarz z Janowa Lubelskiego Stefan Wojtan. Budynek miał wymiary 18/8 metrów, składał

się z dużej sali, małego pokoju i garażu zwanego wozówką. Prace wykończeniowe trwały blisko 10 lat. Budowa finansowana była z pieniędzy uzyskanych z dochodów organizowanych zabaw tanecznych, datków zbieranych „po kolędzie”, z dobrowolnych składek członków popierających, zaciągnięto również pożyczki w banku.

W 1967 roku Gminna Spółdzielnia S. Ch. w Batorzu w jednym z pomieszczeń remizy otworzyła Klub Rolnika, który prowadził drobną działalność handlową. Znajdował się w nim pierwszy we wsi telewizor, można było posłuchać muzyki przy magnetofonie, pograć w karty i szachy, poczytać ciekawej prasy, a w świetlicy pograć w tenisa. Klub cieszył się dużym powodzeniem nie tylko wśród młodzieży, ale i dorosłej części mieszkańców. Był ważnym krzewicielem kultury we wsi, a straż czerpała dochód z dzierżawy pomieszczenia.

W 1970 roku w Aleksandrówce założono wodociąg, który oprócz oczywistej wygody dla mieszkańców, poprzez sieć hydrantów zabezpieczał wieś w czasie pożarów w wodę.

W 1980 roku nastąpiła zmiana zarządu. Druh Walenty Hałabis ze względu na wiek i stan zdrowia zrezygnował z pełnionej funkcji. Był to człowiek bardzo zasłużony dla jednostki, szeroko znany i ceniony, utrzymywał dobre stosunki z przedstawicielami władz powiatowych i wojewódzkich. Dbał o dobre wyposażenie jednostki i sprzęt gaśniczy. Zmarł w 1997 roku w wieku 81 lat. Na nowego naczelnika wybrano dotychczasowego gospodarza Jana Zarzecznego, prezesem był wówczas Bolesław Sobótka.

W 1982 roku ówczesny naczelnik Urzędu Gminy w Batorzu Lech Piórkowski, wykupił od OSP Aleksandrówka drewnianą remizę, z której zrobiono w Batorzu słynny Iglobar, późniejszy bar „Bartosz”, a na wolnym placu kilka tygodni później położono fundamenty pod nową murowaną remizę. Budowa była finansowana głównie przez dotacje z urzędu gminy, oraz składki mieszkańców. Część prac wykonali społecznie druhowie. Głównym wykonawcą był murarz Wołoszynek z Wierzchowisk. Tynki wewnętrzne położył Jan Pastucha ze swym synem Janem. Dzięki zapewnieniu przez gminę środków finansowych budowa poszła bardzo sprawnie i szybko. W 1984 roku budynek został oddany do użytku. W uroczystości oficjalnego przekazania budynku w użytkowanie uczestniczyli: Wojewoda Tarnobrzeski płk. Bogusław Jaźwiec, najwyższe władze wojewódzkie i rejonowe OSP. Dyrektor fabryki firanek w Skopnem, który ofiarował komplet firanek do nowego budynku, oraz wielu innych znamienitych gości.

W latach 80-tych, w budynku OSP, objazdowe kino kilka razy wyświetlało swoje filmy. W czasach gdy w Aleksandrówce nie było jeszcze Kościoła w remizie w Wielką Sobotę odbywało się tradycyjne poświęcenie pokarmu. A gdy w Kościele prowadzone były prace budowlane na dużej Sali ksiądz odprawiał msze święte.

W 1994 roku na bazie istniejącej sadzawki wybudowany został zbiornik przeciw-pożarowy. Jego dno i boki wyłożone są folią i płytkami z betonu, a całość ogrodzona solidnym płotem. Poświęcenia zbiornika dokonał ks. Piotr Szpyt. W 1995 roku na 40 lecie istnienia jednostka OSP Aleksandrówka otrzymała sztandar. Wykonały go siostry zakonne z Lublina. Na uroczystości wręczenia przybyli przedstawiciele PSP z Janowa, oraz deklaracje straży z całej gminy. Sztandar poświęcił ks. Stanisław Gieron.

Straż od czasu swojego powołania do życia korzystała z różnego rodzaju sprzętu. Pierwszym środkiem transportu był konny wóz, zaprzężony w dwa konie, wytypowane specjalnie do tego celu. Służbę tę pełniły konie druhów: Walentego Hałabisa, Jana Hałabisa, Wojciecha Tylusa, Stefana Sobótki i Wawrzyńca Pastuchy. Przez pewien okres, gdy we wsi istniało Kółko Rolnicze do pożarów wyjeżdżano ciągnikiem kołowym marki Ursus C-328. W kwietniu 1974 roku za sumę 113.000 ówczesnych złotych jednostka zakupiła swój własny ciągnik marki Ursus C-360, a wkrótce potem od jednostki wojskowej z Lublina OSP otrzymała przyczepę i przez dłuższy czas zestaw ten był wykorzystywany do wyjazdów do pożarów, na zawody i różne uroczystości. Następnie w grudniu 1978 roku od OSP w Godziszowie jednostka dostała zasłużonego Stara 25, który służył jej kilka lat.

Po jego zełomowaniu do czasu zakupu nowego Stara 200, OSP korzystała z przystosowanego Żuka. W 1999 roku samochód strażacki przeszedł gruntowny remont, został wyposażony w nowy zbiornik, armatkę wodną i autopompę.

18 lutego 2003 roku rozpoczęto remont piętra remizy, który został zakończony uroczystym otwarciem 8 maja 2003. Koszt remontu wyniósł 75 tys złotych. Dotychczasowe sale małą i dużą, po wyburzeniu ścian zastąpiono jedną kameralną salą. Ponadto zbudowano i wyposażono nową kuchnię. Na ścianach została położona gładź tynkowa, zamontowano nowe oświetlenie, grzejniki CO, na podłodze ułożono płytki terakotowe. Ponadto odnowiono klatkę schodową i dwa pomieszczenia na parterze. Remonty wykonała firma budowlana z Kraśnika.

23 czerwca 2004 roku doszło do finalizacji planowanej od pewnego czasu sprzedaży samochodu bojowego Star-200 za sumę 48,5 tys złotych. Samochód służył jednostce 18 lat, w tym czasie przejechał 11 tys km. Do czasu skarosowania otrzymanego przez jednostkę, z policyjnego demobilu samochodu star 266, OSP Aleksandrówka użytkowała wypożyczony z OSP Stawce samochód marki żuk. Odbiór nowego samochodu bojowego marki Star 266 miał miejsce w dniu 5 stycznia 2005 roku. Podwozie do karosażu jednostka OSP Aleksandrówka otrzymała nieodpłatnie z policyjnego demobilu w Rzeszowie. Samochód do tej pory przewoził radiostację i przejechał zaledwie 6200 km. Firma Moto-Truck w Kielcach zajmująca się karosażem samochodów strażackich wyposażyła go w nierdzewny zbiornik wodny o pojemności 2 tys. litrów, drabiny, węże strażackie, działko, zraszacze, wyciągarke, szybkie natarcie, autopompę, armatkę wodną i inne urządzenia. Koszt remontu wyniósł 137 tys zł. Sfinansowano go z następujących źródeł: 48 tys ze sprzedaży używanego dotąd samochodu Star-200, 45 tys dołożył Zarząd Główny OSP RP w Warszawie, 15 tys przekazał Zarząd Wojewódzki OSP w Lublinie, natomiast 15 tys stanowiły środki własne OSP Aleksandrówka. Pozostałe brakujące 14 tys zł dołożyła gmina.

22 maja 2005 roku OSP Aleksandrówka obchodziła 50-lecie swojego istnienia. Podczas uroczystości z okazji półwiecza istnienia jednostka odebrała srebrny medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” przekazany przez prezesa Zarządu Głównego Ochotniczych Straży Pożarnych. Resortowe odznaczenie dostali również strażacy ochotnicy. Medale złote „Za Zasługi dla Pożarnictwa, otrzymało dziewięciu strażaków, a srebrne sześciu. Na dzień 22 maja 2005 roku OSP Aleksandrówka liczyła 32 członków w służbie czynnej i 8 członków honorowych. Na zakończenie uroczystości odbyło się uroczyste przekazanie jednostce OSP Aleksandrówka Samochodu bojowego Star 266, miało ono charakter symboliczny, gdyż samochód był użytkowany już od stycznia.

3 lipca 2005 roku została oddana do użytku wybudowana, druga klatka schodowa, która jest niezbędna w przypadku konieczności ewakuacji budynku.

W 2007 roku OSP Aleksandrówka zakupiła z własnych środków samochód marki RENAULT MASTER rocznik 1999 za kwotę 24 tys zł. Wójt Gminy Batorz Henryk Michałek przeznaczył 6 tys zł na przystosowanie pojazdu do zadań operacyjno przewozowych. Remont przeprowadziła firma Zbigniewa Zgórki.

Drużyna OSP Aleksandrówka odnosiła sukcesy nie tylko w gaszeniu pożarów. W zawodach sportowo-pożarniczych zajmowała i zajmuje czołowe miejsca na podium. Na pierwszych zawodach powiatowych w 1959 roku w Węglinku OSP Aleksandrówka zajęła pierwsze miejsce. Druhowie z Aleksandrówki nie mieli sobie równych, niektóre konkurencje były w ich wykonaniu tak widowiskowe, że na życzenie zgromadzonej publiczności musieli je powtarzać. Długie lata przy OSP istniała młodzieżowa drużyna pożarnicza, chłopięca i dziewczęca, która podobnie jak seniorzy uczestniczyła w zawodach sportowo-pożarniczych, zarówno na szczeblu gminnym jak i powiatowym, odnosząc na nich liczne sukcesy. Większość młodych strażaków wstępowała później do drużyny seniorów. Dzięki temu najlepsi i sprawdzeni już zawodnicy trafiali do straży, co zaowocowało tak dużymi osiągnięciami. Na zawodach, druhowie OSP Aleksandrówka wywalczyli liczne nagrody min.: dwa telewizory, magnetofon szpulowy, nagrody pieniężne, oraz wiele pucharów i dyplomów. Innym polem, na którym działała OSP Aleksandrówka, szczególnie na początku swojego istnienia, było prowadzenie pogadanek i akcji uświadamiających wśród mieszkańców na temat bezpieczeństwa

pożarowego. Co roku w dzień strażaka, na placu strażackim, organizowane były pokazy bojowych akcji gaśniczych na tzw. obiektach, których rolę pełniły zabudowania któregoś z gospodarzy. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców. Po takim pokazie naczelnik bądź dowódca sekcji uczył zgromadzonych ludzi jak zapobiegać pożarom, czy też jak obchodzić się z nowo założoną (1966 r.) we wsi elektrycznością. Pogadanki na temat bezpieczeństwa pożarowego wielokrotnie przeprowadzane były w szkole wśród dzieci i młodzieży. Każdej wiosny strażacy chodzili po wszystkich obejściach i sprawdzali porządek. Szczególną uwagę zwracano na ład w obejściach, stan podręcznego sprzętu gaśniczego i instalację elektryczną. Sprzyjało to utrwalaniu u wszystkich gospodarzy nawyku dbania o porządek i zapobiegało niejednemu nieszczęściu. Strażacy nie stosowali żadnego rodzaju kar, lecz tylko pouczali. Po roku 1989 zrezygnowano z tej działalności. Druhowie wykonywali również wiele prac społecznych, przy wyrębie lasu na potrzeby budowy, zwózce materiałów budowlanych, przy budowie dróg itp. Dobrym przykładem jest droga do Woli Studziańskiej tzw „Batórka” , gdzie z wykorzystaniem sprzętu strażackiego, pod nadzorem inżyniera drogowego strażacy zrobili blisko 3 km cementowej stabilizacji.